

Zbrodnie NATO w Libii

15 maja 2012

Organizacja Human Rights Watch, występująca w obronie praw człowieka, opublikowała raport w sprawie strat poniesionych przez ludność cywilną Libii w wyniku ataków sił natowskich. Eksperci organizacji podkreślają, że ofiarami ataków lotnictwa padły co najmniej 72 osoby, w tym także 20 kobiet i 24 dzieci. Przy czym Human Rights Watch niemal oskarża NATO o ukrywanie informacji i o niechęć do przeprowadzenia śledztwa w sprawie śmierci cywilów.

Nowy raport Human Rights Watch zajmuje 76 stron, prawie zbiegając się pod względem ich ilości z liczbą zabitych Libijczyków, którzy, jak wynika z danych znajdujących się w posiadaniu organizacji, zginęli wskutek bombardowań natowskich i ostrzeliwań rakietami. Badacze z Human Rights Watch, którzy odwiedzili zaledwie osiem ze wszystkich zaatakowanych terenów w Libii Zachodniej, naliczyli co najmniej 72 ofiary. Dla każdego przypadku zgromadzono dowody, zeznania miejscowych świadków oraz tych, którzy przeżyli. Human Rights Watch uważa, że NATO podejmowało kroki w celu zmniejszenia ewentualnych strat wśród ludności cywilnej, jednakże, będąc sprawcą zakłady cywilów, przymierze północnoatlantyckie odmawia udostępnienia informacji w pełnym zakresie i przeprowadzenia dochodzenia w tej sprawie. Aktywiści Human Rights Watch podkreślają, że w większości przypadków atak na ludność cywilną powoduje pytanie odnośnie uzasadnionego charakteru bombardowań i ostrzeliwań. Przykład jednego z takich ataków przytoczył specjalny radca Human Rights Watch i współautor raportu Fred Abrahams:

„Siły NATO zadały uderzenia w trzy domy mieszkalne, które stały blisko obok siebie. Pocisk trafił w jeden z domów, gdzie ukrywali się uchodźcy, którzy opuścili rejon działań zbrojnych. Po upływie 10-15 minut po pierwszym ataku nastąpi drugi, gdy sąsiedzi i krewni poszkodowanych rzucili się z pomocą dla rannych i znajdujących się pod ruinami ludzi. W tej

chwili lotnictwo NATO zadało drugie uderzenie. Zginęło 18 osób. W Madżer, jak zakładamy, stosowana była broń GBU-12 – jest to bomba naprowadzana przez laser. Posiada ona nadzwyczajną precyzyjność trafienia, jest naprowadzana przez operatora, dysponującego optyką podczerwoną. Potrafi z wielką dokładnością zbadać ostrzeliwany rejon. Pragniemy zrozumieć, dlaczego do ostrzału wybrano właśnie te domy, dlaczego uznano je za cele wojskowe? Jednakże najważniejsze jest to, że podczas drugiego uderzenia operator musiał widzieć, że w ruinach są ludzie. Może to stanowić dowód popełnienia wykroczenia wobec prawa i zasad prowadzenia wojny.”

Operacja NATO w Libii trwała od marca do października 2011 roku, a zakończyła się obaleniem i zamordowaniem Muammara Kaddafiego. Przeciwnicy wariantu siłowego oraz inwazji sił obcych na Libię – w tym również Rosja – ostrzegali o niebezpieczeństwie wielu ofiar wśród ludności cywilnej. Moskwa niejednokrotnie żądała przeprowadzenia obiektywnego, niezależnego dochodzenia w sprawie poczynąń sił NATO i powstańców w Libii. „Jednakże tych żądań mimo wszystko nie spełniono” – wyraża oburzenie ekspert orientalista z Instytutu Ocen Strategicznych i Analizy Siergiej Demidenko.

Human Rights Watch w swym raporcie zażądała od NATO przeprowadzenia dochodzenia w sprawie każdego przypadku śmierci ludności cywilnej, publicznego złożenia przeprosin podczas obrad szczytu w Chicago w tym tygodniu, oraz wypłacenia rekompensat poszkodowanym i rodzinom osób zabitych, jak ma to miejsce w Afganistanie. Przedstawiciele NATO na razie w żaden sposób nie komentują raportu Human Rights Watch.

Źródło: [Głos Rosji](#)